Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 9.07.2024 www.osw.waw.pl

Rosjanie niszczą szpital dziecięcy w Kijowie. 866. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

Rosyjskie ataki powietrzne

8 lipca w nocy i przed południem najeźdźcy przeprowadzili zmasowany atak powietrzny, m.in. na Kijów, Dniepr i Krzywy Róg. Użyli do niego co najmniej 44 rakiet różnych typów, w tym po jednym pocisku hipersonicznym typu Kindżał i Cyrkon. Obrona powietrzna zadeklarowała zestrzelenie 33 z nich. Jedna rakieta typu Ch-101 uderzyła w największy na Ukrainie specjalistyczny szpital dziecięcy Ochmatdyt w centrum stolicy. Poważnie uszkodzono m.in. nowoczesną część kompleksu medycznego, oddaną do użytku kilka lat przed wybuchem wojny. Zniszczone lub uszkodzone zostały też inne obiekty cywilne w Kijowie oraz trzy stacje transformatorowe i linie przesyłowe energii elektrycznej. **W sumie w całym kraju śmierć poniosło co najmniej 37 osób (32 w stolicy), a ok. 200 odniosło rany.**

Atak powietrzny na Kijów z 8 lipca należy uznać za celowe działanie Rosji w przededniu szczytu NATO w Waszyngtonie. Celem Kremla było pokazanie Zachodowi determinacji do dalszego prowadzenia wojny. Bezpośrednie trafienie rakietą w duży szpital położony w centrum gęsto zabudowanego miasta to zbrodnia wojenna.

3 lipca agresor zaatakował Dniepr za pomocą trzech pocisków manewrujących Iskander-K, czterech pocisków manewrujących Ch-59 i pięciu dronów Shahed 136/131. Obrona powietrzna ogłosiła zestrzelenie większości rakiet i bezzałogowców z wyjątkiem dwóch iskanderów. Głównym celem uderzeń były zakłady Piwdenmasz. Zginęło pięć osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Sytuacja na froncie

4 lipca rzecznik Operacyjno-Strategicznego Zgrupowania Wojsk „Chortyca" potwierdził, że ostatnie oddziały ukraińskie wycofały się z przedmieścia leżącego na wschodnim brzegu kanału Doniec–Donbas Czasiw Jaru. Zabudowania tego kwartału zostały całkowicie zniszczone przez artylerię i lotnictwo, co czyniło jego dalszą obronę niemożliwą. **Bezpośrednie walki o przedmieście toczyły się przez ostatnie trzy miesiące, a najeźdźcy za cenę dużych strat opanowali na razie niewielką część miasta (ok. 10% jego powierzchni w granicach administracyjnych).** Wyszli tam na linię kanału na odcinku o szerokości 5 km, od północy i południa oskrzydlonego przez pozycje przeciwnika. Linia frontu w tym rejonie, a

zwłaszcza utrzymanie przez Ukraińców dużego węzła oporu w okolicach Kliszczijiwki i Andrijiwki, znacznie utrudnia agresorowi dalsze ataki w kierunku zachodnim. Do tego poważną – chociaż pozbawioną wody – przeszkodą terenową jest kanał Doniec–Donbas. Kluczowe z taktycznego punktu widzenia wzgórza oraz bloki mieszkalne i zabudowa przemysłowa znajdują się na zachodnim brzegu. Ukraińcy mają w tym rejonie dogodne warunki do prowadzenia obrony i mogą zadać wrogowi duże straty w kolejnych miesiącach. Najważniejsze dla dalszego przebiegu bitwy o Czasiw Jar są zapewnienie rotacji i wsparcia artylerii dla broniącej miasta piechoty oraz odpowiednie przygotowanie terenu pod względem inżynieryjnym.

Rosjanie kontynuują działania zaczepne w okolicach Nju-Jorku i Torećka oraz odnoszą tam sukcesy taktyczne. W ostatnich dniach udało im się przesunąć w jednym miejscu o ok. 5 km w głąb zgrupowania przeciwnika niedaleko pierwszej z tych miejscowości; starcia trwają już na jej obrzeżach. Przyczyny lokalnego załamania się obrony ukraińskiej nie są do końca znane, chociaż ich źródła należy upatrywać w źle zorganizowanej rotacji brygad, przeprowadzonej jeszcze w czerwcu. Wydaje się jednak, że wraz ze ściągnięciem odwodów sytuacja na tym kierunku została – przynajmniej na krótką metę – ustabilizowana.

W ciągu ostatniego tygodnia najeźdźcy poczynili też niewielkie postępy w rejonie Oczeretynego, wypierając Ukraińców z kolejnych punktów oporu (okolice wsi Jewheniwka, Nowopokrowśke i Umańske). Na tym kierunku wojska agresora są bliskie osiągnięcia Wołczy na odcinku od linii kolejowej Awdijiwka–Pokrowsk do drogi łączącej te dwa miasta. Rzeka, wraz z utworzonymi wzdłuż jej biegu stawami, stanowi poważną przeszkodę terenową i dogodną rubież obrony dla armii ukraińskiej.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

7 lipca ukraińskie drony zaatakowały skład amunicji w miejscowości Siergiejewka w obwodzie woroneskim (ok. 200 km od granicy z Ukrainą). W wyniku trafienia doszło tam do dużych eksplozji. W ostatnich dniach Ukraińcy skutecznie atakowali też obiekty infrastruktury energetycznej i paliwowej w Kraju Krasnodarskim oraz obwodach rostowskim i wołgogradzkim, co wywołało m.in. pożary magazynów materiałów pędnych.

Potencjał militarny Rosji

6 lipca na białoruskim lotnisku Baranowicze wylądował samolot transportowy z żołnierzami sił specjalnych Chińskiej Republiki Ludowej (najprawdopodobniej w sile kompanii liczącej 60–100 osób). Przeniesiono ich na poligon w pobliżu Brześcia (8 km od granicy z Polską, 28 km od tej z Ukrainą), gdzie rozpoczęły się wspólne ćwiczenia antyterrorystyczne, mające trwać do 19 lipca. Ich scenariusz przewiduje m.in. forsowanie przeszkód wodnych i walkę na obszarze zabudowanym. Strona chińska podkreśla, że przedsięwzięcie odbywa się w ramach „rocznego planu współpracy" (podpisanego w sierpniu ub.r. podczas wizyty tamtejszego ministra obrony w Mińsku). Białoruscy wojskowi wskazują, że do ćwiczeń dochodzi w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej wymagającej podnoszenia kwalifikacji żołnierzy obu armii.

Choć podobne przedsięwzięcia miały miejsce w przeszłości, to aktualne zbiegają się ze szczytem NATO w Waszyngtonie i są sygnałem wrogości Pekinu wobec Sojuszu, atakowanego w chińskiej propagandzie jako „zimnowojenny przeżytek" i krytykowanego za zacieśnianie relacji z państwami Indo-Pacyfiku. Stanowią również wyraz wsparcia dla reżimu w Mińsku i podkreślają wagę relacji wojskowych z Białorusią, przyjętą kilka dni wcześniej do Szanghajskiej Organizacji Współpracy. **Ćwiczeniom towarzyszy prowadzona przez Mińsk intensywna operacja dezinformacyjna wskazująca na rzekome rosnące zagrożenie militarne ze strony Ukrainy i Polski.**

8 lipca premier Indii Narendra Modi podczas wizyty w Moskwie uzyskał zgodę Władimira Putina na zwolnienie Hindusów walczących w szeregach rosyjskiej armii. Jak dotąd na froncie ukraińskim zginęło co najmniej dwóch obywateli Indii, a kilkudziesięciu przebywa w strefie działań wojennych – twierdzą oni przy tym, że zostali oszukani przy podpisywaniu kontraktu i nie zgadzają się na udział w starciach. Wcześniej władze w Nowym Delhi rozbiły siatkę agentów werbujących Hindusów i przemycających ich do FR.

Potencjał militarny Ukrainy

3 lipca ukraiński resort obrony oznajmił, że swoje dane za pomocą aplikacji elektronicznej „Rezerwa+" zaktualizowało ponad 2 mln mężczyzn. Deputowany Sługi Narodu i przewodniczący parlamentarnej komisji ds. rozwoju gospodarczego Dmytro Natałucha twierdzi, że **zmobilizowanych może zostać ponad 11 mln ludzi**, z czego 565 tys. zostało czasowo zwolnionych od służby wojskowej (m.in. poprzez otrzymanie statusu pracownika strategicznego sektora gospodarki).

4 lipca prezydent Wołodymyr Zełenski w wywiadzie dla agencji Bloomberg oznajmił, że **ze względu na opóźnienia w dostawach zachodniego uzbrojenia na front nie może zostać skierowanych 14 brygad**. Dodał, że jednostki te borykają się też z brakami kadrowymi.

Pod koniec czerwca i na początku lipca w ukraińskich mediach zintensyfikowały się dyskusje na temat niskiego poziomu dowodzenia w niektórych brygadach i grupach operacyjnych. Krytykuje się niekompetencję dowódców, szafujących życiem żołnierzy i przyczyniających się do dziesiątkowania całych kompanii czy batalionów w imię utrzymania mało istotnych punktów oporu. Szczególnie zła sytuacja panuje w części batalionów Obrony Terytorialnej, słabo uzbrojonych i ukompletowanych, które nie walczą w macierzystych brygadach, lecz są doraźnie przydzielane do brygad regularnej piechoty i wykorzystywane przez przełożonych w nieracjonalny sposób. Dyskusje te to kolejny dowód na kryzys ukraińskiej piechoty, cierpiącej na brak wartościowych uzupełnień i problemy z dowodzeniem, zwłaszcza na szczeblu brygada–grupa operacyjna.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

3 lipca USA ogłosiły następny, wart 2,35 mld dolarów, pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. W ramach mechanizmu specjalnych uprawnień prezydenta (PDA) z magazynów armii amerykańskiej trafią tam m.in.: amunicja artyleryjska 155 mm, 105 mm i 81 mm, pociski do systemów obrony powietrznej HAWK i wyrzutni HIMARS, przeciwpancerne

pociski kierowane TOW i Javelin oraz granatniki przeciwpancerne AT-4 za 150 mln dolarów. Druga część pakietu, o wartości 2,2 mld dolarów, w ramach Inicjatywy Wsparcia Bezpieczeństwa Ukrainy (USAI) przeznaczona zostanie na zakup w amerykańskim przemyśle pocisków do systemów obrony powietrznej Patriot i NASAMS.

7 lipca – w niecałe dwie doby od zaprzysiężenia nowego rządu – Wielka Brytania przedstawiła nowy pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy. Jego wartości nie ujawniono. Składa się on z 250 tys. pocisków karabinowych kalibru 12,7 mm, 90 ciężkich przeciwpancernych pocisków kierowanych Brimstone, 50 małych łodzi rzecznych, 40 pojazdów rozminowania, 61 buldożerów i 10 armatohaubic AS-90 z 32 zastępczymi lufami do nich oraz zapasem 60 tys. pocisków 155 mm. Tego samego dnia Holandia zadeklarowała, że dostarczy Kijowowi radar i trzy wyrzutnie systemu obrony powietrznej Patriot oraz przekaże 10 mln euro na przecz koalicji informatycznej.

8 lipca Niemcy poinformowały o kolejnych dostawach dla Sił Zbrojnych Ukrainy. Trafią tam m.in.: trzecia bateria systemu obrony powietrznej Patriot, dwa radary TRML-4D, 9 tys. pocisków 35 mm do zestawów Gepard, 55 tys. pocisków artyleryjskich 155 mm, 30 dronów rozpoznawczych VECTOR i 10 bezzałogowców morskich, 200 mobilnych zagłuszarek dronów, 58 tys. granatów 40 mm i ok. 1,4 tys. sztuk różnego rodzaju broni strzeleckiej.

Również 8 lipca Ukraina i Polska podpisały *porozumienie o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa*. W dokumencie przypomniano, że od początku 2022 r. RP przekazała armii ukraińskiej 44 pakiety broni i amunicji różnych rodzajów oraz inne wsparcie – zwłaszcza w formie szkoleń, logistyki, zaopatrzenia, konserwacji i napraw oraz w dziedzinie medycyny – o łącznej wartości 4 mld euro. Zapowiedziano, że w 2024 r. dostarczy kilka znaczących pakietów pomocy wojskowej i że będzie kontynuowała wsparcie w ciągu najbliższej dekady. Polska zamierza nadal prowadzić węzeł logistyczny POLLOGHUB z modułami lotniczym, drogowym i kolejowym oraz jest zdecydowana utrzymać przewodnią rolę w zapewnieniu Kijowowi uzbrojenia i sprzętu.

Strony rozważą warunki dostawy eskadry polskich myśliwców MIG-29, pod warunkiem że nie przyniesie to uszczerbku zdolnościom operacyjnym Sił Powietrznych RP. Ogłoszono zamiar kontynuowania dialogów dwustronnego i wielostronnego mających zbadać zasadność i wykonalność ewentualnego przechwytywania w przestrzeni powietrznej Ukrainy rakiet i UAV wystrzelonych w kierunku Polski. Konieczne jest jednak wypracowanie przez państwa i organizacje niezbędnych procedur w tym zakresie. Warszawa na prośbę Kijowa będzie zachęcała obywateli Ukrainy do powrotu do ojczyzny w celu podjęcia służby wojskowej. Współpraca w dziedzinie szkolenia kadr sił bezpieczeństwa i obrony Ukrainy na terytorium RP ma trwać. W procesie tym będą mogli uczestniczyć ukraińscy obywatele czasowo przebywający w Polsce i innych krajach. W odróżnieniu od innych podobnych porozumień dużą wagę przywiązano do wskazania głównych kierunków kooperacji politycznej (m.in. uwzględniono możliwość zawarcia nowego traktatu międzypaństwowego).

Wojna a sytuacja wewnętrzna na Ukrainie

3 lipca Europejska Rada Spraw Zagranicznych (ECFR) opublikowała *sondaż* przeprowadzony wśród Ukraińców przebywających w kraju i w 14 państwach UE. Jedno z

pytań dotyczyło wyboru pomiędzy zachowaniem przez Ukrainę suwerenności a odzyskaniem terytorium: 45% pytanych zaakceptowało możliwość utraty części okupowanego obszaru przy zachowaniu niezawisłości i swobody wyboru sojuszy, takich jak UE i NATO; 26% zgodziłoby się na odzyskanie okupowanych ziem w zamian za przeprowadzenie demilitaryzacji oraz zrzeczenie się udziału w sojuszach wojskowych i politycznych; 29% nie opowiedziało się za żadnym z tych wariantów.

